



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 32. - TELEFON Nr. 50.

REDAKCYJA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kategory I Max ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisy nadst. redakcja nie przyjmuje. **OGŁOSZENIA WYKONANE:** Rozciągnięcie rb. 6, półrocze rb. 3, kwartały rb. i k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odesłaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów odfrancowanych lub nieodfrancowanych opłacanych redakcja nie przyjmuje. **GENY OGŁOSZENIA:** Za pierwszą pełnowygodową lub jego miejsca: Nadstanie k. 50, przed tekstem k. 50, 20 (wzrost), 3 List. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 30. Wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej + 50 proc. Usług. Za każde ogłoszenie broszurek lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

BILANS

Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczk.-Oszczędnościow.
w dniu 1-go Lipca 1914 roku.

Stan czynny	Ruble i kop.	Stan bierny	Ruble i kop.
Kasa	4011 95	Udziały	434980 19
Pożyczki	1594874 13	Wnioski oszczędnoś.	1491783 17
Czasowa lokatagotow.	189816 18	Kapitał zapasowy	27643 91
Papiery procentowe	50559 75	rezerwowo	85267 08
Inwentarz	1728 53	Sumy przechodnie	7046 98
Nieruchomość	203258 62	Dywidenda	9736 11
Lombard	18800	Tow. Kred. Miejsk.	8773 17
		Zysk	47807 45
	2063047 06		2063047 06

Ogłaszając bilans powyższy dla upewnienia klientów o trwałości Instytucji, Zarząd Towarzystwa oznajmia, iż wobec braku w mieście gotówki i przerwania komunikacji — od dnia 10 Sierpnia Towarzystwo wydać będzie **codziennie** od 10 do 2-ej na sumę 2 do 3 tysięcy rubli czeków, które przy kupnie niezbędnych artykułów żywności, będą przyjmowane przez firmy częstochowskie zamiast pieniędzy, w wartości całkowitej, bez wydawania reszty gotówką. Otrzymały czek, za biletami wejścia do **kasy, do wysokości 20 dwa-dziestu** (20) na osobę, mogą tylko ci posiadacze książeczek wkładowych, którzy w ciągu dni ostatnich, mianowicie od 25 Lipca włącznie, nie odbierali z kasy gotówki. Czeki będą również przyjmowane jako wpłata, zamiast gotówki.

Zarząd wyraża nadzieję, iż środki ten, wprowadzony wyłącznie ze względu na potrzeby żywnościowe, zostanie wykorzystany przez klientów w sposób lojalny. Jednocześnie Towarzystwo podjęło możliwe starania o uruchomienie swoich należności od innych instytucji: Wczorami Kasa zamknięta.

Zarząd Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Na każdej glebie

lekkiej, średniej czy też ciężkiej nawożenie potasem jest konieczne, gdyż potas, tak samo, jak azot i fosfor, jest niezbędnym pokarmem roślin.

Nawożenie potasem

nietylko powiększa urodzaje lecz i polepsza jakość plonu

Z nawozów potasowych

kainit (124-15% tlenku potasowego) nadaje się na gleby lżejsze, 40% sól potasowa (40-42% tlenku potasowego) na gleby cięższe.

Zamawiać należy wprost w Towarzystwach lub w Kółkach i Spółkach Rolniczych, w Akc. Tow. Ludwik Spiess i Syn w Warszawie, jak również we wszystkich handlach nawozami sztucznymi.

Lekarska-Dentysta
Stefan BARYLSKI
Przyjmuję od 10-1 i od 4-7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Doktor
PAPŁ BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skóry, wicia, choroby weneryczne (Kontakt)
1794 Warszawa - wysiłek od 12-15 rana i od 4-5 popoł
Przebieg od 3-4 godzin. Skoniecznienie wywołuje
wzrost SALKARBADEU 10-15 k...
1794 Warszawa

OMYŁKA.

— Mąż z żoną żyją na stopie wojennej. Pewnego dnia mąż wróciwszy z biura, odzywa się do żony.
— Moja droga, moja ukochana...
— Czego chcesz, mężusiu? — odzywa się rozczulona niewyżekłem odezwaniam się małżonka. O mój ty złoty!
— Poczekaj, nie przerywaj mi, pozwól skończyć. Chciałem powiedzieć, że moja droga, moja ukochana butelka koniaku Szustowa gdzieś zginęła z kredensu.

Chwila obecna.

Już tydzień mija, jak żyjemy pod znakiem wojny. Z kim się tylko spotkać, każdy ciekaw, co słychać? Niestety, ja, który miluję bezwzględnie prawdę, mogę odpowiedzieć, że słyszę od czasu do czasu strzasy. A po co one? To trudniejsza odpowiedź, pozostaje ogólnikowy wyraz: „ano—wojna“. Jeżeliście ciekawi wyników wojny, albo gdzie będzie wałna bitwa, to powiedzmy sobie z góry, tego nie wiemy, a dowiemy się może za miesiąc, może za dwa, a może i później... „Oj, to tak długo trzeba czekać?... A tak, nie inaczej, bośmy tak odcięci od świata, że nieprędko do wiemy się, co się dzieje tam dalej. Prawda jest to, na co patrzymy własnymi oczyma. Byłoby więc dobrze, gdyby każdy, kto widzi coś ciekawego, zapisał do druku ze swoim podpisem i skąd tę wiadomość przesyłał; mielibyśmy przynajmniej kronikę tego, co się wokół nas dzieje... Niestety i tego czynić nie można.
— Ody więc kto ma coś ciekawego do opowiadania, niech to sobie zapisze, a poda do druku po skończeniu wojny.
— Jeżeli masz po temui chęć, to zapisuj tylko to, na co patrzysz, albo coś widział. Szkoda zupełnie papieru

na notowanie tego, co inni mówią. No ja rada, w czasie wojny, kiedy co prawda, jest najwięcej chęci do gadania, powinno się jak najmniej mówić.— Coż więc robić? Ano zająć się jakąkolwiek pracą, a jak najmniej plotkarstwem, z pracy zawsze jakaś korzyść będzie, a z plotkarstwa może wyniknąć tylko szkoda...
— A więc do czynu! Ba łatwo to powiedzieć, trudniej wykonać, fabryki stoją, biura nieczynne, tylko sklepy nieco targują, bo każdy jeść musi. To w mieście.
— A na wsi? A na wsi ludziska pracują rzetelnie, jak pracowali przedtem. Nasze wście są tymi śpichrzami, w których gromadzi się pożywienie dla mieszkańców. Kto więc ma znajomość na wsi, do nich powinien podążyć na czas wojny, a nie siedzieć w mieście, bo w mieście będzie coraz trudniej, zapasy zaczęła się wyczerpywać, a rzemieślnicy nie będą mieli obustalunków i zaczęła przynierać z głodu.
— Jak zapobiedz temu, myślą odpowiednie komisje. Takie komisje powinny się zawiązać nietylko w mieście, ale i po wsiach. A po co po wsiach? Aby się do nich zwracać po kupno i dostawę zapasów do miasta, powtóre co jest jeszcze ważniejsze, aby wsię wytworzyły czujną i pewną straż tego mienia i zapasów, a nawet i życia mieszkańców.
— Nie zapominajcie o tem, że im dłużej potrwa wojna, tem więcej będzie ludzi wykołejow... głodnych... Im więcej będzie głodnych, tem więcej będzie złodziei i rabusioów... Takimi rabsiami będą nawet ludzie, których dotąd uważaliśmy za uczciwych.
— To nie fantazja: mieszkan przy takiej ulicy, gdzie ustępujące władze pozostawiały sporo ludzkiego mienia bez opieki; z początku jednostki, a później tłum rzucił się do rabunku, niczem nie było można powstrzymać... Czy rabowali tylko biedni? Otóż, niesforty, prawie wszyscy: starzy, młodzi, kobiety



Nauczycielka

dypłomy: francuski, angielski College of preceptors, doskonała muzyka druga licem francuski, wykwinny niemiecki, muzyka 500. Biuro Jabotkowskiej, Warszawa Jerozolimska 82.

Koń młody
walcach zaraz do sprz.
danej Władomości
„Zdrój” Szkołna lga.

Złota księżeczka 44
49 Pol. Oszcz. Nr.
10174. 2008

Pierwszorządy Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarsko-Sztukatorski
WYKONYWA:
Rzeźby pomnikowe, roboty
budowlane i kościelne.
Fabrykapatadzk cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszystkich wyrobów cementsu. Ceny przystępne. 50.
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
istnieje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

